Dziś bezpłatny dodatek „Przyjaciel Dzieci" WARSZAWA, SOBOTA 28 WRZEŚNIA 1946 r. (A) Cena numeru 3 złote
Nr. 267 (667) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 15

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Dział Ogłoszeń	8.85-05
Zarząd Drukarni	8.85-06
Drukarnia	8.79-61

Odpowiedzialność spada na PSL

Blok 6-ciu nie doszedł do skutku

Będzie blok czterech

Historia potwierdzi słuszność drogi PPS

W dniu 26 b. m. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów Konferencja przedstawicieli PPS, PPR, SL i SD. Po przedyskutowaniu i zanalizowaniu sytuacji politycznej w kraju stwierdzono zgodnie, że wobec odrzucenia przez PSL wszystkich propozycji utworzenia bloku wyborczego 6-ciu stronnictw, dalsze rozmowy stają się w tym zakresie niecelowe i bezprzedmiotowe. Jednocześnie przedstawiciele 4-ch stronnictw stwierdzają, że uważać będą swoje propozycje w sprawie bloku za już nie wiążące.

Cztery wymienione stronnictwa demokratyczne podkreślają, że całkowita odpowiedzialność za zerwanie bloku wyborczego 6-ciu stronnictw obciąża Polskie Stronnictwo Ludowe.

Przedstawiciele PPS, PPR, SL i SD jeszcze raz potwierdzają swoją decyzję pójścia do wyborów w bloku wyborczym 4-ch stronnictw. Ewentualne przystąpienie do bloku wyborczego Stronnictwa Pracy lub grupy PSL „Nowe Wyzwolenie", w tym uzależnione będzie od decyzji w tej sprawie ich naczelnych władz oraz dalszych decyzji wymienionych 4-ch stronnictw.

W tej nowej sytuacji należy uznać dalszy udział PSL w Międzypartyjnych Komisjach Porozumiewawczych za niecelowy. Międzypartyjne Komisje Porozumiewawcze będą się zbierać w składzie PPS, PPR, SL, SD. SP oraz przedstawicieli PSL „Nowe Wyzwolenie".

*

Komunikat ten zamyka pewien okres w Polsce.

Okres ten rozpoczął się prawie rok temu — 4 listopada uchwałami Rady Naczelnej PPS, wysuwającymi hasło bloku wyborczego 6 stronnictw, jako podstawy spokoju wewnętrznego w Polsce. Koncepcja koalicji wyborczej różne w ciągu tych 9 miesięcy przechodziła perypetie.

Rozmowy lutowe stronnictw zakończyły się słynnymi 75 procentami pana Mikołajczyka.

Jak z tego widać NKW PSL nie rozumiało koncepcji bloku 6 ciu, jako gwarancji spokoju wewnętrznego.

PPS w swoim dążeniu do znalezienia platformy, jednoczącej naród wysunęła pomysł głosowania ludowego. NKW PSL zrobiło wszystko, aby nam to zadanie utrudnić.

Konieczność spokoju wewnętrznego, konieczność oparcia całego następnego okresu odbudowy Polski właśnie o zgodną współpracę wszystkich stronnictw, kazała PPS wysunąć jeszcze raz postulat bloku 6-ciu.

Sformułował to jasno przewodniczący CKW PPS tow. Osóbka - Morawski w głośnym artykule p. t.: Kto podniesie sztandar jedności narodu". Zapowiedzieliśmy rozmowy z PSL.

Rozmowy się odbyły. Rezultat?

Mówi o tym komunikat. Nie jest on niespodzianką. To nie jest „grom z jasnego nieba".

Po pierwsze, polskie niebo nie jest jasne, po drugie już przed kilkoma tygodniami przew. Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbe pisał o „znakach na niebie i na ziemi", że bloku 6-ciu nie będzie.

Komunikat obecny to jest już „znak na ziemi".

Na skutek stanowiska PSL bloku 6-ciu NIE MA. Wybory natomiast oczywiście BĘDĄ. PPS mówiła zawsze jasno i wyraźnie we wszystkich uchwałach Rady Naczelnej:

Jeżeli nie będzie bloku 6-ciu — będzie blok czterech.

Ten blok czterech TO NIE JEST ŻADNA KOMBINACJA WYBORCZA.

TO JEST TAKŻE KONCEPCJA. Rodził ją Manifest PKWN wśród ogromnych trudności i sprzeczności, miotających wówczas Polską.

TA KONCEPCJA SWÓJ EGZAMIN HISTORYCZNY ZDAŁA.

To nie „Lublin" jechał do Londynu...

Rzecz w tym, że ta część „Londynu", która wróciła do Polski i ci, którzy odpowiedzialni są za polityke PSL nie umieli i nie chcieli wyciągnąć z tego konsekwencji.

Z Londynu wrócili i właściwie nie wrócili...

A więc?

Otóż „Lublin" NA PEWNO NIE POJEDZIE DO LONDYNU.

Nie pojedzie do Londynu także Polska.

Nie ma dla Polski innej POLSKIEJ koncepcji, jak budowanie przyszłości na gruncie manifestu PKWN i to przede wszystkim przez siły, które dotychczas wśród niebywale ciężkich warunków ten manifest wprowadzały w życie.

PPS jest w pełni świadoma swojej roli w dążeniu do zapewnienia Polsce spokoju wewnętrznego, niezbędnego dla ugruntowania naszej niepodległości.

W tej chwili TAKA DROGĄ STAJE SIĘ BLOK 4-CH, którego trzon stanowi niewątpliwie PPS i PPR.

Wybory będą. KRAJ ROZSTRZYGNIE.

Historia potwierdzi słuszność drogi Polskiej Partii Socjalistycznej.

JÓZEF CYRANKIEWICZ.

Tow. Premier Osóbka-Morawski

do tułaczy polskich na obczyźnie

Powitamy Was z radością—wracajcie jak najszybciej!...

Tow. Premier Osóbka - Morawski, wygłosił wczoraj przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie do żołnierzy polskich na obczyźnie:

Terror okupanta niemieckiego, pragnienie dalszej walki z wrogiem, zapędzenie do przymusowych robót i różnorodne koleje losu wypędziły liczne rzesze Polaków z własnego kraju na emigrację. Emigracja ta jednak w swej większości nawet zdala od kraju dobrze wypełniła swój obowiązek wobec kraju, walcząc u boku aliantów w polskich formacjach wojskowych, pracując w fabrykach, czy nawet pobierając nauki w szkołach i uniwersytetach. Po oswobodzeniu kraju należało jak najrychlej wrócić do swoich, ażeby tutaj razem odbudowywać niepodległe państwo, co jest nie mniejszym naszym obowiązkiem, niż miniona walka o jego uwolnienie. Tak też część naszej emigracji postąpiła. Bardzo wielu żołnierzy i osób cywilnych wróciło do kraju i stanęło wspólnie z nami do twórczej pracy, ale jeszcze pokaźna liczba Polaków pozostała w różnych krajach, z których część opóźnia swój powrót, część się waha z decyzją, a niektórzy nawet nie mają zupełnie zamiaru powrócić do ojczyzny. To ujemne dla kraju naszego zjawisko, wypływa z jednej strony z niedoceniania palącej potrzeby waszej obecności w ojczyźnie, z drugiej strony wskutek nieuczciwej i kłamliwej propagandy, przedstawiającej stosunki w kraju w najgorszym świetle.

Wskutek wymordowania przez Niemców kilku milionów obywateli polskich, przy czym wymordowano najaktywniejsze jednostki, odczuwamy tutaj duży brak rąk i mózgów do pracy przy odbudowie kraju. Brak nam przede wszystkim wszelkiego rodzaju robotników fachowców oraz wszelkiego rodzaju pracowników umysłowych, inżynierów, techników, lekarzy, prawników, nauczycieli, profesorów, urzędników, oficerów, podoficerów, księży i t. d. Toteż ze szczególną radością witamy w kraju każdy okręt, każdy transport repatriantów z zachodu, nie tylko jako swoich braci, ale również jako tych, którzy nam pomogą odbudować zniszczenia kraju i naszego niepodległego państwa.

Rodacy! Każdy wasz miesiąc opóźnienia powrotu do kraju to wielka strata dla was i dla ojczyzny. Ludzie złej woli namawiają was do pozostania na emigracji. Jaka tam może was czekać przyszłość? Poniewierka u obcych, może nawet bezrobocie albo traktowanie, jako obywateli drugiej klasy, a ponadto tęsknota za ojczyzną, za własną wsią, czy miastem, za rodziną, za przyjaciółmi, za polską mową. Tu, w kraju, czekają was najbliżsi przyjaciele i pełne ręce roboty dla kraju, dla jego odbudowy dla szczęścia własnego narodu, tam — tułaczka, poniewierka, tęsknota. Czyż możecie się więcej wahać? Czyż tak trudno wybrać — ojczyzna, czy tułaczka u obcych? Wracajcie wszyscy jak najszybciej, doznacie bratniego, serdecznego przyjęcia w ojczyźnie.

Transport wewnątrz Polski jest zapewniony przez Państwowy Urząd Repatriacyjny. W celu dopomożenia Polsce w jej odbudowie oraz w celu zapewnienia wszystkim powracającym rezerwy żywności, rządy St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w porozumieniu z rządem polskim dostarczą dwumiesięcznych racji żywnościowych każdemu repatriantowi, powracającemu z Niemiec pomiędzy 1 października a 31 grudnia rb. Te racje żywnościowe będą przydzielane oprócz normalnych przydziałów kartkowych, wydawanych przez Rząd Polski wszystkim repatriantom i będą wydawane przez UNRRA natychmiast po przybyciu repatriantów do punktów rozdzielczych w Polsce, — Szczecinie lub Dziedzicach

A więc czekamy na masowy wasz powrót do kraju!

Wyrok w Norymberdze

będzie transmitowany

NORYMBERGA. Pomiędzy kierownictwem procesu zbrodniarzy wojennych, a rozgłośnią radiową w Monachium, omówiono sprawę transmisji ostatniego posiedzenia Trybunału. W ten sposób ludność czterech stref okupacyjnych w Niemczech, będzie mogła usłyszeć wyrok przez radio w języku niemieckim.

Na ostatnie posiedzenie Trybunału zaproszono 20 wybitnych osobistości ze sfer wojskowych i dyplomatycznych. Zaproszony również min. Byrnes nie nadesłał na razie odpowiedzi.

Norbert Barlicki

W dniu dzisiejszym mija 5 rocznica zgonu jednego z największych przywódców socjalizmu polskiego, Norberta Barlickiego.

Nazwisko Norberta Barlickiego nierozerwalnie zostało związane z nazwiskiem Stanisława Dubois. I to nie tylko dlatego, że obaj ponieśli śmierć w Oświęcimiu.

Ci dwaj przywódcy rewolucyjnego ruchu socjalistycznego sprzęgli swe losy już dawniej, kiedy w Polsce rozpoczęła się nieustępliwa walka z narastającą falą faszyzmu, która poprzez zamach majowy, BBWR i Ozon spiętrzyła się tak wysoko, że wreszcie zatopiła Polskę pociągnięciami lat 1938 i 1939.

Norbert Barlicki miał żywot niezmiernie bogaty. Jak każdy rewolucjonista polski przeszedł szkołę roku 1905. Po ukończeniu studiów prawnych w roku rewolucji dostaje się na „wyższą szkołę socjalisty" do Cytadeli Waszawskiej. Po wyjściu z niej jest już działaczem dojrzałym. Zmuszony do opuszczenia kraju w roku 1907 działa w Belgii, a potem w Petersburgu. Stale w ścisłym związku z kierownictwem PPS.

Wojna światowa rzuca Barlickiego do niepodległościowej roboty wojskowej. Barlicki jeden z czołowych ludzi Polskiej Organizacji Wojskowej w roku 1917 wraz z towarzyszami broni dostaje się do twierdzy modlińskiej. Wypędzenie Niemców przywraca Mu wolność, którą wykorzystuje niepodzielnie dla sprawy Partii. Jego niepospolity rozum, wykształcenie, a jednocześnie umiejętność znalezienia wspólnego języka z masą robotniczą, wysuwają Barlickiego na czoło PPS. Zostaje on przewodniczącym Rady Naczelnej PPS.

Lata 1921 — 26 są okresem ostatecznego krystalizowania się Barlickiego. Jako przywódca partyjny staje się prawdziwym strategiem klasy robotniczej.

Dawny POW-iak, przejrzawszy grę Piłsudskiego, kryjącą tendencje antydemokratyczne, staje do bezkompromisowej walki. Staje się najodważniejszym przeciwnikiem sanacyjnego reżimu dyktatury wojskowej.

W walce z próbami narzucenia Polsce faszyzmu Barlicki zbliża się do młodego rewolucjonisty, płomiennego przywódcy Czerwonego Harcerstwa Stanisława Dubois. Od tej chwili drogi obu tych ludzi zostały ze sobą zespolone, aż do śmierci w Oświęcimiu.

Barlicki i Dubois są motorami przygotowywanego w Krakowie kongresu Centrolewu. Obydwaj najostrzej odpierają oskarżenia o zamach stanu wytoczony im po uwięzieniu w Brześciu.

Centrolew w Polsce przegrał. W Niemczech zwyciężył Hitler. Barlicki po wyjściu z więzienia przenikliwym wzrokiem od razu ocenia sytuację: niezbędną jest kontrofensywa wszystkich sił demokracji przeciwko faszyzmowi, który niesie zagładę zarówno bytowi niepodległości Polski, jak i socjalizmowi. Barlicki rzuca głośno hasła jednolitego frontu klasy robotniczej.

Ten strateg proletariacki, a zarazem głęboki patriota polski widzi jasno niebezpieczeństwo niemieckie i jako żelazną konsekwencję w polityce zagranicznej wysuwa program współpracy z ZSRR.

W roku 1936, roku końca wojny abisyńskiej i początku hiszpańskiej wojny domowej, jednolitofrontowcy polscy wydają pismo, którego pamięć pozostała na długo w sercach walczących demokratów. Redaktorem Dziennika Popularnego może być tylko Norbert Barlicki mający u boku swego druha Stanisława Dubois i skupiający wokół siebie wszystko, co na polskiej lewicy było rewolucyjne i patriotyczne. Olbrzymi sukces Dziennika Popularnego — którego redaktorzy nie chcieli wchodzić w pakty z sanacyjną cenzurą prewencyjną — jest solą w oku zarówno zawistnych wydawców, jak i reżimu BBWR-owego, który szykował się do przekształcenia w jawnie faszystowski Ozon. Jednolitofrontowcy są nieustępliwi. Pozbawieni jednego środka walki, chwytają się drugiego.

W wyniku wyborów samorządowych w Łodzi, jednolity front święci swój wielki sukces. Robotnicy łódzcy wysuwają na prezydenta miasta swego ukochanego przewódcę Norberta Barlickiego. Ale pan Sławoj Składkowski stawia swoje veto i zgadza się na Jana Kwapińskiego. Barlicki odsunięty od władz kierowniczych Partii nie traci, ani na chwilę najściślejszej łączności z wszystkimi przejawami życia organizacyjnego. Przemawia, pisze, organizuje rewolucyjną wolę mas. Walczy o zwycięstwo jednolitofrontowej linii, montuje rewolucyjną siłę Partii, którą ukochał nade wszystko.

Z tym kapitałem zaufania mas ludowych wchodzi Barlicki w życie konspiracyjne po tragicznym wrześniu 1939 r. Od pierwszej chwili bierze najczynniejszy udział w akcji podziemnej. Zakłada kospiracyjne pismo „Robotnik i Chłop". Razem ze Stanisławem Dubois, wydającym „Barykadę Wolności" montuje rewolucyjny podziemny ruch socjalistyczny, wierny swym ideałom silnej jednolitofrontowej PPS.

Aresztowanie Barlickiego na wiosnę 1940 roku miało tragiczne skutki dla socjalizmu polskiego. Brak Niedziałkowskiego, Barlickiego i Dubois, spowodował osłabienie ruchu socjalistycznego, który mógł stać się pionem polskiej rzeczywistości podziemnej i nie dopuścić do rozbicia społeczeństwa polskiego na dwie orientacje.

W obozie oświęcimskim, którego Barlicki był „członkiem założycielem", jako więzień przywieziony w jednej z pierwszych grup, siły zaczęły opuszczać zdawało się tego niespożytego człowieka. Ale tylko siły fizyczne. Bo duchowo Norbert był w dalszym ciągu przywódcą socjalistycznej grupy oświęcimskiej.

Zmarł z wycieńczenia w sobotę dnia 27 września 1941 roku. W poniedziałek dnia 29.9 na śmierć poszła pierwsza grupa do komór. Barlicki uniknął niewolniczej śmierci, a zgasł w gronie swych najbliższych przyjaciół. Norbert Barlicki nie potrzebuje kamiennych pomników. Odrodzona Polska Partia Socjalistyczna jest jego żywym pomnikiem, jest realizacją testamentu jednolitofrontowca i patrioty polskiego.

Projekt konstytucji francuskiej

uchwalony w komisji zdecydowaną większością głosów

PARYŻ (SAP). — Projekt konstytucji francuskiej został przyjęty przez komisję 33 głosami, przy pięciu wstrzymujących się.

O drogach wiodących do pokoju

mówił poseł Zilliacus

We czwartek, dnia 26 bm., odbył się w sali kina „Polonia" odczyt posła do Izby Gmin, K. Zilliacusa na temat zagadnień pokoju światowego. Poseł Zilliacus przyjechał do Polski na zaproszenie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Sala kina „Polonia" szczelnie wypełniona publicznością. Wchodzącego posła Zilliacusa witają oklaski.

Poseł Zilliacus sprawił wszystkim miłą niespodziankę, przemawiając po polsku. Wprawdzie prelegent prosił o pobłażliwość dla jego błędów, ale słuchacze mogli stwierdzić, że przemówienie było wygłoszone bardzo ładną polszczyzną, oczywiście, z akcentem obcokrajowca.

— Doświadczenia wielu lat przekonały mnie o tym, że należy stworzyć taki system rządów, który zapobiegłby możliwości przyszłej wojny.

Kapitalnym zagadnieniem pokoju jest stosunek W. Brytanii i St. Zjednoczonych do ludowych rewolucji w Europie. Stosunek ten winien być jak najlepszy, dlatego, że my w Anglii, jesteśmy w pewnym sensie zachodnią awangardą rewolucji społecznej na świecie. Wybory w 1945 roku stanowiły punkt zwrotny w tej sprawie, była to jak gdyby spóźniona reakcja na rewolucję rosyjską 1917 roku.

Nasza obecna pięciolatka przewiduje socjalizację kraju, a przypuszczamy, że po tym planie pięcioletnim, nastąpi kolejny.

Władza pozostanie w rękach Partii Pracy na długo. Jeżeli konserwatyści nie zmienią kierownictwa swojej partii, a obecne jest reakcyjne, nie mają oni żadnych szans. Młodzi konserwatyści zbliżają się ideologicznie do Partii Pracy i mogliby tworzyć prawe skrzydło socjaldemokracji, rozumiejąc konieczność reform ekonomicznych, ale obecnie nie zanosi się na to, ażeby w ramach partii konserwatywnej zaszły jakieś zmiany.

Tymczasem brytyjska polityka dziś jest jeszcze nazbyt często pod wpływem konserwatywnych rzeczników i niekiedy działa na mocy ślepej siły imperialistycznej inercji. Nie jest mi przyjemne takie stwierdzenie, ale sądzę, że powinniście wiedzieć o wszystkim, że moim obowiązkiem w stosunku do was, jako do naszych sojuszników, jest być szczerym ponieważ w przeciwnym razie, gdybyście nie byli poinformowani, moglibyście sobie wyrobić jeszcze gorszy sąd o nas. Partia Pracy nie jest imperialistyczną, ale niektórym działaczom trudno jest nauczyć się działania, jakiego należy oczekiwać od międzynarodowej partii socjalistycznej w obecnej sytuacji. Coraz częściej podnoszą się głosy przeciw zbrojeniom, a dowództwo pragnie, ażeby było jak największe, ale naród żąda zmniejszenia wydatków Ministerstwa Wojny. Wzmaga się również krytycyzm wobec czułości okazywanych generałowi Franco, w sprawie palestyńskiej, wobec nieudanych dotąd prób zreformowania Ministerstwa Spraw Zagranicznych i zależności od Stanów Zjednoczonych.

Wśród ludzi rozumiejących dzisiejszą sytuację światową i pragnących zmiany polityki W. Brytanii i Partii Pracy, jest jednak część, którzy operują jeszcze dawnymi pojęciami.

Tak np. grupa socjalistów, zbliżona do pisma „Tribune", pragnęłaby stworzyć europejski blok socjal-demokratyczny bez „dyktatorskich komunistów" i ten blok miałby ich zdaniem odegrać rolę mediatora między USA i ZSRR. W niezręcznej sytuacji stawiają ich jednak fakty. Francuska Partia Komunistyczna stanowi potęgę i nie sposób wyobrazić sobie rządów bez niej, a to przekreśla teorię „Tribune". Zresztą poza Skandynawią, Szwajcarią i W. Brytanią, w całej Europie silne są obie partie — socjalistyczna i komunistyczna, zyskujące wpływy w jednolitym froncie. Dlatego też właśnie jednolity front obu partii gwarantuje zwycięstwo idei postępu.

Jeżeli chodzi o politykę międzynarodową, to realnymi sojusznikami W. Brytanii jest Francja i Związek Radziecki. Jako człowiek, który przeżył dwie wojny światowe, nabrałem niezłomnego przekonania, że wojna łączy się z istnieniem ustroju kapitalistycznego. Droga ku socjalizmowi, droga wykluczająca wojnę, to droga współpracy trzech pokojowych sił Europy — Związku Radzieckiego, Francji i W. Brytanii. Naród brytyjski gotów jest do sojuszu anglo-radzieckiego i anglo-francuskiego.

Również Stany Zjednoczone przyjęłyby z pewnością z radością taki układ. Zdanie Henry Wallace, ma tam bardzo wielu zwolenników.

Rezultatem byłyby w przyszłości Stany Zjednoczone Europy. Mamy 10 — 15 lat czasu, a możemy błądzić, ale im wcześniej przestaniemy błądzić, tym lepiej. Duże odprężenie przyniósł wywiad ze Stalinem. Mądre i zdrowe słowa Stalina uspokoiły gorączkę na Zachodzie.

Poseł Zilliacus kończy swoje ciekawe przemówienie pięknym akcentem, wznosząc okrzyk na cześć Polski Ludowej. Długotrwałymi oklaskami darzy sala prelegenta.

J. RAWICZ

Międzynarodowa konferencja socjalistyczna

będzie zwołana na 8 listopada

LONDYN (SAP). Komitet Wykonawczy Labour Party postanowił zwołać na 8 listopada 3-dniową konferencję socjalistów.

Konferencja ma zgromadzić socjalistów ze wszystkich prawie krajów Europy i z dominiów brytyjskich. Przewidziany jest również udział Żydowskiej Labour Party.

Głównym przedmiotem na porządku obrad konferencji ma być problem niemieckiej partii socjal - demokratów i jej miejsca w przyszłym ruchu międzynarodowym.

Poza tym kontynuowana będzie dyskusja, rozpoczęta na zebraniu w maju, o zasadniczych formach przyszłej międzynarodówki socjalistycznej.

Delegacja młodzieży socjalistycznej

na Konferencję Międzynarodową

Dn. 26 bm. wyjeżdża z Warszawy do Paryża na Międzynarodową Konferencję Młodzieży Socjalistycznej delegacja polska w składzie: przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR — tow. Ryszard Obrączka, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej — tow. J. Strzelecki, sekretarz Generalny ZNMS — tow. J. Ciubowa oraz tow. red. R. Wojna, korespondent SAP i „Młodzi Idą".

Piąty członek naszej delegacji — tow. Kazimierz Dębnicki—wiceprzewodniczący Tymczasowego Biura Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej przebywa już w Paryżu.

Pobyt na konferencji potrwa około 10 dni.

Dwumiesięczną rację żywnościową

ofiarowuje UNRRA powracającym

Misja UNRRA w Polsce komunikuje: „Podano dziś do wiadomości, że wszyscy wysiedleni Polacy, przebywający w Niemczech, którzy powrócą do kraju w czasie od 1 października do 31 grudnia, otrzymają, poza normalnym przydziałem, extra 2-miesięczną rację żywnościową".

Ogłoszenie ukazało się równocześnie w Warszawie, Londynie i Waszyngtonie oraz przeszło 200-tu obozach dla osób wysiedlonych, na podstawie porozumienia między rządem Polskim, UNRRA i Komendantami Wojskowymi stref okupacyjnych amerykańskiej, angielskiej i francuskiej. Premier polski Osóbka-Morawski i Szef Misji UNRRA w Polsce, M. Drury złożyli odnośne oświadczenie w Warszawie.

W całych Niemczech, w obozach dla osób wysiedlonych, wywieszono na widocznych miejscach afisze z tekstem przemówienia polskiego premiera wraz z równoczesnymi oświadczeniami szefa UNRRA w Niemczech Meyera Cohena i Komendantów Wojskowych trzech stref okupacyjnych.

Plan zorganizowania powrotu do Polski jeszcze przed Nowym Rokiem, o ile możności jak największej liczby Polaków, zainicjowany został przez Generalnego Dyrektora UNRRA Fiorello la Guardia i przez Komendantów Wojskowych w czasie bytności Dyrektora La Guardia w Europie w lipcu i w sierpniu.

PCK dziękuje

Prezydentowi KRN ob. Bierutowi

PCK — Okręg Warszawski składa wyrazy głębokiej wdzięczności Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi za zaszczycenie swoją obecnością uroczystości inauguracyjnej Tygodnia PCK w Warszawie i złożenie hojnej ofiary; przedstawicielom Rządu i Wojska oraz władzom, organizacjom i związkom, które przyczyniły się zarówno do uświetnienia Tygodnia PCK, jak i osiągniętych rezultatów.

B. ambasador tow. Raabe

rektorem Uniwersytetu

Do Lublina przybył były ambasador Polski w Moskwie, tow. prof. Henryk Raabe. Prof. Raabe poświęci się obecnie pracy naukowej, obejmując rektorat Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej.

Konieczność porozumienia z Polską

Oświadczenie premiera Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Premier czechosłowacki Gottwald oświadczył w czwartek, że pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Polską „powinien być wkrótce zawarty". Dalej premier Czechosłowacji oznajmił: „Naszym zdaniem granice zachodnie Polski są ostateczne".

„Jesteśmy za konsolidacją pokoju i ładu — ciągnął premier. Ufam, że konferencja paryska zakończy się podpisaniem traktatów pokojowych z byłymi satelitami Niemiec".

Parlamentarzysta angielski

wśród posłów PPS i PPR

W czwartek, 26 b. m. Kluby Poselskie PPS i PPR podejmowały na wspólnym przyjęciu wybitnego parlamentarzystę brytyjskiego, posła Zilliacusa.

Imieniem CKW PPS przemawiał tow. poseł Reczek, imieniem KC PPR tow. poseł Kliszko.

Tow. poseł Zilliacus, odpowiadając na przemówienia przedstawicieli PPS i PPR, podkreślił, iż jednolity front stronnictw robotniczych jest rękojmią postępu i sprawiedliwości społecznej i gwarancją pokoju.

Delegacja polska wyjechała

na Obrady Międzynarodowego Banku Odbudowy

Dnia 25 b. m. wyjechała do Waszyngtonu delegacja polska na zebranie gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego w składzie: minister Skarbu tow. Konstanty Dąbrowski, w charakterze gubernatora Międzynarodowego Banku, prezes Narodowego Banku Polskiego tow. Edw. Drożniak, w charakterze gubernatora Międzynarodowego Funduszu, doradca ekonomiczny Narodowego Banku Polskiego dr. Józef Świdrowski oraz naczelnik wydziału ekonomicznego Narodowego Banku Polskiego dr Marcin Wyczałkowski, w charakterze doradców.

Ponadto w skład delegacji wchodzą: minister pełnomocny ambasady R. P. w Waszyngtonie Janusz Żółtowski, w charakterze zastępcy gubernatora Międzynarodowego Funduszu i Banku oraz zast. naczelnego dyrektora Banku Polskiego — dr Zygmunt Karpiński, w charakterze doradcy delegacji, która wyjechała do Waszyngtonu przed dwoma tygodniami.

Sytuacja gospodarcza w Europie

wymaga specjalnej akcji ze strony ONZ

NOWY JORK. — Na posiedzeniu Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ Noel Baker w imieniu Wielkiej Brytanii przedstawił delegatom projekt rezolucji, która wzywa Radę Gospodarczo - Społeczną ONZ do przedsięwzięcia specjalnych środków dla opanowania sytuacji gospodarczej w Europie.

Delegat ukraiński jednakże wystąpił z zastrzeżeniami, twierdząc, że główna uwaga powinna być udzielona krajom, które przeszły okupację i których struktura gospodarcza uległa zniszczeniu. A największe zniszczenia miały miejsce na wschodzie Europy. Następnie zabrał głos delegat radziecki Feonow, który reasumując uwagi krytyczne wobec sprawozdania stwierdził, że brak w nim konkretnych propozycji i nie zadośćuczyni ono potrzebom. Wysunął wniosek powołania podkomisji, którąby sporządziła projekt bardziej kompletny i praktyczny. Na tym Rada odroczyła swe obrady do dnia następnego.

Mimo likwidacji UNRRA

Ameryka będzie udzielać Europie dalszej pomocy

WASZYNGTON. — Prezydent Truman w sprawozdaniu złożonym Kongresowi i dotyczącym działalności UNRRA zaznaczył że Stany Zjednoczone muszą liczyć się z koniecznością udzielania pomocy w przyszłym roku zniszczonym krajom ponieważ sytuacja żywnościowa na świecie nadal jest krytyczna. UNRRA wkrótce będzie zlikwidowana a jej zadanie nie zostało doprowadzone do końca. W memoriale załączonym do sprawozdania, prezydent Truman zaznacza, że szereg urzędów w Stanach Zjednoczonych opracowuje projekty dalszej pomocy. Udało się zapobiec katastrafie natychmiast po wojnie, byłoby podwójną tragedią, gdyby świat nie potrafił poradzić sobie obecnie w czasie pokoju.

Zdemaskowanie działaczy emigracyjnych

przez tow. ministra Stańczyka na wiecu w Montrealu

MONTREAL. Staraniem komitetu subskrypcji Pożyczki Odbudowy Polski w Montrealu odbył się wiec informacyjny, na którym wygłosił przemówienie tow. minister Stańczyk.

Tow. minister Stańczyk omówił szereg ważnych problemów polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej i napiętnował działaczy polskich zagranicą, szerzących kłamliwą i zbrodniczą propagandę przeciwko Polsce. Mówca podkreślił, że Polska nie mogłaby istnieć bez przyjaźni Związku Radzieckiego.

Powszechna amnestia

w Bułgarii

SOFIA (SAP). Z okazji proklamowania Bułgarskiej Republiki Ludowej, zostali ułaskawieni dekretem, podpisanym przez prezydenta Republiki i ministra sprawiedliwości, skazańcy polityczni w liczbie 1.662 osoby i 800 zwykłych przestępców.

De Gaulle będzie kandydował

na prezydenta Republiki

PARYŻ (SAP). Według wiadomości podanych przez redaktora dyplomatycznego gazety „Liberation", gen. de Gaulle godzi się na ewentualne objęcie stanowiska prezydenta Republiki Francuskiej, bez względu na to, jaka by nie była przyszła konstytucja. Generał nie cofnie się przed tym, co uważa za swą misję dziejową.

Tak przynajmniej sądzi dziennikarz z „L'Epoque".

Zapowiedź dymisji

greckiego premiera

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Aten agencja Reutera premier Tsaldaris zapowiedział, że po powrocie króla greckiego Jerzego do kraju, rząd grecki poda się do dymisji. Premier Tsaldaris dodał jednak, że wyklucza on możliwość utworzenia gabinetu koalicyjnego. „Musimy trzymać się wytycznych wyborów marcowych — oznajmił Tsaldaris. Utworzenie rządu, sprzecznego z duchem tych wyborów, podważy nasze życie parlamentarne".

Szczecin manifestuje

na cześć Związku Radzieckiego

Wielka manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej miała miejsce w Szczecinie. W dniu 25 b. m. kilkunasto-tysięczny tłum manifestował na cześć Związku Radzieckiego i ministra Mołotowa w związku z oświadczeniem jego w sprawie granic zachodnich Polski. Wojewoda szczeciński płk. Borkowicz, podkreślił w swym przemówieniu, że deklaracja min. Mołotowa stanowi nowy wielki dowód przyjaźni polsko - radzieckiej.

Nielegalni imigranci

w dalszym ciągu płyną do Palestyny

JEROZOLIMA (SAP). Z kół dobrze poinformowanych donoszą że sześć okrętów z nielegalnymi imigrantami zmierza do Palestyny. Jeden z tych okrętów dopływa już do palestyńskich wód terytorialnych. Władze wojskowe wprowadziły godzinę policyjną wzdłuż północnego brzegu od granicy Libanu aż do Tel Avivu oraz wzmocniono straż nadbrzeżną z zadaniem niedopuszczenia wylądowania imigrantów. Ten manewr nielegalnych imigrantów zbiegł się z żydowskim świętem Nowego Roku.

Pogłoski o możliwości wojny

kolportują agenci wielkiego kapitału

NOWY JORK (PAP). Egzekutywa Światowej Federacji Związków Zawodowych ogłosiła deklarację, w której stwierdza, że pogłoski o możliwości wojny pochodzą z kół zbliżonych do wielkiego kapitału, zainteresowanego w utrzymaniu świata w stanie napięcia. Egzekutywa wzywa wszystkie związki zawodowe świata do walki o trwały pokój i do przeciwstawienia się wszelkim próbom przygotowania nowej wojny.

Socjalista Nenni obejmie tekę

ministra spraw zagranicznych Włoch

RZYM (PAP). Przywódca włoskiej partii socjalistycznej, minister Pietro Nenni, ma, jak informują miarodajne koła rzymskie, objąć z początkiem października ministerstwo spraw zagranicznych, kierowane dotychczas przez premiera de Gasperi. Spodziewane są jednocześnie duże zmiany w składzie tego ministerstwa. Około 40 ambasadorów i wyższych urzędników ma być zastąpionych przez dyplomatów młodszego pokolenia.

W przededniu wielkich zmian

w gabinecie brytyjskim

LONDYN (PAP). Zgodnie z doniesieniami z dobrze poinformowanych źródeł londyńskich, przed zebraniem się parlamentu brytyjskiego w dniu 8 października, zostaną prawdopodobnie ogłoszone zmiany w składzie gabinetu.

WAZNE NARADY GABINETU BRYTYJSKIEGO

LONDYN (PAP). We czwartek odbyło się na Downing Street posiedzenie rady ministrów, w którym uczestniczył również przybyły z Paryża min. Bevin. Według przypuszczeń, omawiano różne zagadnienia polityki zagranicznej, a w szczególności, według wszelkiego prawdopodobieństwa, ostatnią deklarację generalissimusa Stalina. Na Downing Street przybył również marszałek Montgomery.

Premier Bidault stwierdza

że Francja nie będzie stawką w rozgrywkach

PARYŻ (SAP). — Przemawiając na bankiecie amerykańskiego klubu premier Bidault oświadczył: Zagadnienie wojny i pokoju sprowadza się do sprawy Niemiec.

Wiele rzeczy się zmienia — Niemcy pozostają zawsze takie same! Mimo to nie chcemy z Niemcami pokoju opartego na zemście. Niech jednak Niemcy nie będą czynnikiem podziału.

Oskarża się politykę francuską o kompromisowość, nie można jednak zarzucić jej egoizmu. Ostrzegam — oświadczył premier, że Francja żadną stawką w rozgrywkach nie będzie. Francja nie odbudowuje się w braku środków tak szybko jakby to sobie życzyli Francuzi. Zrobiono jednak dużo.

Włochy uznają suwerenność

i niezawisłość Albanii i Abisynii

PARYŻ (PAP). Włochy zobowiązały się formalnie uznać i szanować niepodległość i suwerenność Abisynii i Albanii, podbitych ni, wezwany przed włoską komisję politycz- przez Mussoliniego. Oświadczenie w tym sensie złożył przedstawiciel Włoch, Tarchiani, wezwani przed włoską komisję polityczno-terytorialną. Jednocześnie Tarchiani odwołał się do komisji o złagodzenie klauzul — regulujących stosunki gospodarcze Włoch z tymi krajami.

Powstanie w północnej Grecji

na linii Olimp — Saloniki

LONDYN (SAP). Ostatnie wiadomości, nadesłane z Grecji, mówią o ruchach powstańczych w okolicy góry Olimpu. Rozpoczęły się tam walki partyzanckie.

W kołach wojskowych Londynu uważają, że powstańcy mają zamiar przerwać linię kolejową wzdłuż zatoki Salonik. Jest to jedyna linia kolejowa, łącząca południe Grecji z Macedonią i doliną Wardaru.

Podwyżka poborów urzędników miejskich

Sprawa wydawania nakazów kwaterunkowych

W środę Prezydium Stołecznej Rady Narodowej uchwaliło wstrzymać wydawanie nakazów kwaterunkowych aż do odwołania. Uchwała ta jest wynikiem stwierdzenia, że w związku z działalnością Robotniczych Komisyj Mieszkaniowych — element aspołeczny rozpoczął na wielką skalę nielegalny handel mieszkaniami, chcąc w ten sposób uchylić się od kontroli i oddania izb mieszkalnych tym, którzy je naprawdę potrzebują.

Wstrzymanie wydawania nakazów nie jest więc żadną rozgrywką między Wydziałem Kwaterunkowym Miasta a Nadzwyczajną Komisją Mieszkaniową, albowiem Biura Kwaterunkowe urzędują nadal i przyjmują wnioski o przydzielanie nakazów, lecz jako wynik współpracy wydziału kwaterunkowego i N. K. M. ma jedynie na względzie dobro świata pracy.

Na tym samym posiedzeniu uchwalono też przeprowadzić nowe zaszeregowanie urzędników miejskich w myśl ostatnich uchwał Prezydium Rady Ministrów o zrównaniu urzędników państwowych z samorządowymi. Z tego tytułu więc przewidziana jest odpowiednia podwyżka poborów. W trosce o żołądek pracowników miejskich postanowiono poruczyć odpowiedniej komisji podniesienie jakości posiłków w stołówkach Zarządu Miejskiego.

W dalszym ciągu obrad omawiano projekt statutu dla Komitetów Domowych, które mają być przekształcone na Społeczne Rady Narodowe o jasno określonych kompetencjach i ustalonym zakresie działalności.

Przedłużenie terminu

realizacji kart odzieżowych

Wobec tego, że w niektórych okręgach rozdawnictwo towarów na karty odzieżowe za II kwartał było rozpoczęte w dużym opóźnieniem — Ministerstwo Aprowizacji i Handlu informuje, że w wypadku, gdy bez własnej winy odbiorców (np. skutkiem dużych kolejek), nie zrealizują oni kart odzieżowych, Wydziały Wojewódzkie, względnie zarządy miejskie, będą mogły przedłużyć termin sprzedaży artykułów włókienniczych za II kw. — po 30 września r. b.

Kary za jazdę na gapę

200 złotych grzywny lub 2 dni aresztu

Na skutek skarg, złożonych przez Miejskie Zakłady Komunikacyjne, Sąd Grodzki w Warszawie w drodze nakazów karnych wymierzył niżej podanym osobom za jazdę bez biletów grzywny po 200 zł., z zamianą po 2 dni aresztu, 20 zł opłat sądowych, oraz 30 zł. kosztów postępowania: Stanisław Śledziński, Tadeusz Kiełbik, Barbara Brzeszcza, Józefa Grzelak, Janina Walencka, Antonina Szalesna, Janina Wolska, Ludwik Kochalski, Szczepan Weiss, Lucjan Soczewski.

Niżej podani pasażerowie za jazdę bez biletów zostali skazani przez Sąd Grodzki nakazami karnymi po 100 zł grzywny z zamianą na 1 dzień aresztu, 10 zł opłat sądowych, oraz postępowania: Stanisław Nadajewski, Zenon Piątkowski, Antonina Czpil Stanisława Jaworska, Jerzy Giersz, Ryszard Woźniak, Józef Kasprzak, Jan Doner.

Połowa gruzów warszawskich

zostanie usunięta do 1 października

BOS opracował dokładny plan usunięcia i przeróbki 20 milionów m³ gruzu, znajdującego się na terenie Warszawy. Gdyby udało się zgromadzić potrzebny sprzęt — tysiące traktorów, wozów i maszyn budowlanych — to można byłoby w ciągu 2 — 3 lat całkowicie oczyścić Warszawę.

Jak obliczono, na samych tylko ulicach Warszawy, znajduje się 86.000 m³ gruzu. Do 1 września usunięto 21.000 m³, we wrześniu przewiduje się uprzątnięcie dalszych 20.000 m³, tak, że pozostanie już tylko 45.000 m³, tj. połowa tej ilości, jaka zalegała Warszawę.

KONKURS

Urząd Wojewódzki Gdański Wydział Zdrowia, ogłasza konkurs na stanowisko lekarza dentysty dla „Ruchomej Przychodni Dentystycznej" dla dzieci szkolnych wsi Województwa Gdańskiego:

I. Warunki:
1) własnoręczny życiorys,
2) dyplom i prawo wykonywania praktyki — lekarsko-dentystycznej w Państwie Polskim (w uwierzytelnionych odpisach),
3) obywatelstwo polskie,
4) nieprzekroczony 45 rok życia.

II Warunki pracy:
1) 5 godzin pracy dziennie,
2) praktyka prywatna poza godzinami, za wynagrodzeniem wg. cennika,

III Wynagrodzenie:
1) zł 3.000.— za godzinę miesięcznie,
2) pełne diety,
3) remuneracje.

IV Termin składania należycie udokumentowanych podań do Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego do dnia 1 października 1946 r.

Lokomocja samochodowa zapewniona. 1901

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony

1) Na odbudowę hal warsztatów mostowych DOKP. Warszawa, w Mińsku Mazowieckim
2) Na wykonanie III serii robót przy odbudowie Magazynu Nadania na st. Warszawa Główna Towarowa.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12 dnia 3 października r. b. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2/4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje oraz podkładki do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej. 1912

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę wozów jednokonnych (Grabarek) do pracy na dniówkę.

Informacje i materiały przetargowe otrzymać można w biurze Dyrekcji w Warszawie, przy ul. Starynkiewicza Nr. 5 — Dział Zaopatrywania — I piętro, pokój Nr. 29, w godz. 9 do 12.

Oferty należy składać w tymże pokoju do godz. 10-ej dnia 5.10.1946 r.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12 ej.

1895

Cukier i czekolada

na przydział w październiku

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Aprowizacji zwolniło do rozdziału na m-c październik następujące artykuły: mleko skondensowane (na karty kat. „D" „M" i „Mleko"), czekoladę UNRRA (na karty kat. „D"), jaja w proszku (na karty kat. „D"). Oprócz tego na karty wszystkich innych kategorii wydane będzie w październiku według rozdzielnika Resortu Zaopatrzenia: cukier, herbata, sól i konserwy mięsne. (ap)

Pogryziona przez wściekłego psa

Dziewczynka lat 4 — 5, która około 16 września r. b. była wraz z matką w rejonie karuzeli przy ul. Kordeckiego na Pradze i została pogryziona przez psa, jak się okazuje wściekłego, winna się natychmiast zgłosić do szczepień zapobiegawczych do Państwowego Zakładu Higieny przy ulicy Chocimskiej 24.

— o —

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 28 WRZEŚNIA.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.05 Dziennik por. 6.25 Gimn. por., 6.35 Muzyka por. 7.00 Audycja por. 7.30 Powt. najważn. wiad. dzien. por. 7.35 Muzyka por. 12.05 Dzien. poł. 12.35 Pieśni ludowe w wyk. M. Dobrowolskiej Gruszczyńskiej. 12.55 5 minut poezji. 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia nar. słow. 13.30 Koncert Małej Orkiestry P.R. pod dyr. St. Rachonia. 14.00 „Leśne rachuneczki", słuchowisko dla dzieci w opr. E. Krzemienieckiej. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Recital wiolonczelowy A. Schmana. 16.55 Audycja poetycka. 17.10 Reportaż muz. o I. Paderewskim „Wielki Polak i wielki artysta". 17.55 Odbudowujemy Warszawę. 18.25 Wędrówka z mikrofonem. 18.35 „Dni Radiowe Wrocławia i Ziem Odzyskanych". 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Pieśni polskie w wyk. A. Witowskiej-Kamińskiej. 20.45 Reportaż „Opera Śląska przed nowym sezonem". 21.10 Muzyka. 21.45 Rozmowa prywatna. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatn. wiad. dziennika wiecz. 23.30 Muzyka. 24.00 Hymn.

Z ŻYCIA PARTII

PREZYDIUM EGZEKUTYWY STOŁECZNEGO KOMITETU PPS.

W poniedziałek, dnia 30 b. m. o godz. 15, odbędzie się posiedzenie Prezydium Egzekutywy Stołecznego Komitetu PPS.

EGZEKUTYWA STOŁECZNEGO KOMITETU PPS.

W poniedziałek, dn. 30 b. m., o godz. 16.30, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Stołecznego Komitetu PPS

KOMISJA REWIZYJNA STOŁECZNEGO KOMITETU PPS.

We wtorek, dnia 1 października o godz. 16 odbędzie się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Stołecznego Komitetu PPS

KLUB RADNYCH PPS. WARSZAWA—POŁUDNIE.

W sobotę dn. 28 b.m. o godz. 18 odbędzie się posiedzenie Klubu Radnych PPS. Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa Południe.

KALENDARZYK ZEBRAŃ PARTYJNYCH W WARSZAWIE.

W piątek, dnia 27 bm. odbędą się na Dzielnicach zebrania z referatami:

Ochota, Niemcewicza 9, godz. 18. — tow. P. Gajewski

Mokotów, Chocimska 4, godz. 18. — tow. H. Dąbrowski.

Fort Mokotów, Miłobędzka 16, godz 19. — tow Bratos.

Rakowiec, Pruszkowska 6, godz. 19.

Grochów, Podskarbińska 3, godz. 18.30

Żoliborz, Kossaka 10, godz. 18. — tow. J. Mulak

N. Brudno, Białołęcka 27, godz. 18. — tow I. Genachow

DZIELNICA BIELANY.

W piątek dn. 27.9. o godz. 6 pp. w lokalu Dzielnicy, odbędzie się uroczyste otwarcie świetlicy oraz dekoracja zasłużonych członków medalem Zwycięstwa i Wolności.

W sobotę dn 28 września o godz. 6 pp. odbędzie się zebranie Zarządów Kół terenowych wraz z mężami zaufania.

KOŁO P.P.S. PRZY P.K.O.

Dnia 28 br. o godz 15 w lokalu P.K.O. ul. Jasna 9, odbędzie się zebranie organizacyjne członków koła PPS. przy P.K.O. ref. tow. Winnicki.

KOŁO PPS. PRZY MIN. KOMUNIKACJI.

Dnia 30 września rb. o godz. 15 min. 15 w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji, przy ul. Chałubińskiego 4 odbędzie się Walne Zebranie Koła P.P.S. przy Ministerstwie Komunikacji".

KOŁO PPS PRZY DOKP.

Dnia 27 bm. o godz 15 w lokalu Dyrekcji przy ul. Wileńskiej 2/4, zebranie organizacyjne Koła z udziałem przedstawiciela Stoł. Komitetu PPS.

DZIELNICA OCHOTA

Rejestracja członków Dzielnicy Ochota odbywa się codziennie od godz. 10 do 18 w sekretariacie Dzielnicy. Tel. Sekretariatu 8-79-19.

REJESTRACJA CZŁONKÓW DZIELNICY WOLA

Rejestracja członków Dzielnicy Wola odbywa się codziennie od godz. 10 do 13 i od 16.30 do 18 w sekretariacie dzielnicy Ogrodowa 39 II piętro.

G. K. URSUS.

W niedzielę dn. 29 b.m. o godz. 17, odbędzie się zebranie członków i sympatyków z ref. tow. Sendłak p. t.: „Organizacja Narodów Zjednoczonych".

WYDZIAŁ DRÓG I MOSTÓW

W sobotę dnia 28 bm. w lokalu Wydziału Dróg i Mostów przy ul. Rozbrat odbędzie się wspólne zebranie Kół PPS. i PPR z ref. tow. Zabielskiego.

1 milion

na sztandary „Kościuszkowców"

Do dnia dzisiejszego — z terenu województwa warszawskiego i Warszawy, w akcji na rzecz ufundowania sztandarów 1 Dywizji Piechoty im. Tad. Kościuszki — zebrano 1 milion 200 tys. zł. Nowe deklaracje wciąż napływają. (Rs)

TEATRY

TEATR POLSKI (ul. Karasia 2) — piątek — „Grube Ryby", sobota — „Grube Ryby" niedziela — godz. 14.30 — „Majątek albo Imię"; godzina 18 — „Grube Ryby"

TEATR MUZYCZNO OPEROWY (ul. Marszałkowska 8: o godz. 18 „Wesele" Wyspiańskiego.

TEATR MAŁY (ul. Marszałkowska 81): godz. 18 — „Szkarłatne róże".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20): godz. 18 „Damy i Huzary" Fredry.

PRASKI TEATR REWII (ul. Zygmuntowska 8): o godz. 17 i 19 rewia pt. „Asy pierwszej klasy".

TEATR STUDIO (ul. Karowa 31) o godz. 18.30 „Produkcja Pana Brandta". W niedzielę popołudniówka o godz. 16.

TEATR LUDOWY (Praga, ul. Targowa 73, na wprost Dw. Wileńskiego): codziennie o godz. 18 rewia „Konkurs Humoru".

CYRK (Praga, ul. Szeroka): we wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 16 i 19.30; w pozostałe dni o godz. 19.30.

KLUB SATYRYKÓW „KUKUŁKA" — w kawiarni barze „Reduta" (Nowy Świat 8): — „Sezonie otwórz się..." początek o godz. 19.

TEATR KUKIEŁKOWY „BAJ" wystąpi 26, 27 bm. — godz. 16 w sali szkolnej — ul. Oszmiańska (Targówek) w programie „Nowe szaty króla".

OBSADA „PENELOPY".

Jak już donosiliśmy, na otwarcie sezonu w Państwowym Teatrze Polskim wystawiona zostanie po raz pierwszy w Warszawie komedia Ludwika Hieronima Morstina „Penelopa". Obsada tej sztuki zapowiada się rewelacyjnie. W roli Odyssa wystąpi Jan Kreczmar, w roli „Penelopy" — Janina Romanówna. Króla Lerteso gra Brydziński. Poza tym wystąpią Franciszek Dominiak, Godik i Karpińska. Premiera „Penelopy" przewidziana jest na koniec października.

KINA

„ATLANTIC" (ul. Chmielna 33): „Wielki przełom"

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Ciche wesele".

„SYRENA" (Praga, ul. Inżynierska 4): „Śluby kawalerskie".

„TĘCZA" (Żoliborz Suzina 4): „Delegat Floty".

KINO OŚWIATOWE DOMU KULTURY ROBOTNICZEJ (Żoliborz, Pl. Inwalidów): film naukowy „Co kraj to obyczaj".

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO Nr 2 w świetlicy PPR — Stalowa 71 — „Czarne diamenty".

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO Nr. 1 (Żoliborz Plac Inwalidów 10) — „Boks i olimpiada".

O godz. 18 seanse w kinach zarezerwowane są dla Związków Zawodowych. Na seanse te passe-partout oraz bilety bezpłatne nie są honorowane. Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków związków zawodowych organizacji młodzieżowych i wojska do nabycia w Radzie Związków Zawodowych, Praga, ul. Targowa 15, pokój 17, od godz. 9 do 14, oprócz niedziel i świąt.

Ktokolwiek by wiedział o losie Alicji Tutak lat 33 proszony jest o udzielenie wiadomości rodzinie: Radecka W-wa Marii Konopnickiej 6 Polska YMCA. Ostatnio była przypuszczalnie w szpitalu we wsi Reisbach koło Gildstück w Bawarii.

Przetarg nieograniczony Nr 3

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku, Plac Wałowy 15-d, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w odbudowującym się budynku w Gdańsku przy ul. Wałowej 14-b. robót budowlanych (rozbiórkowe i demolacyjne — murarskie — ciesielskie — blacharskie — ślusarskie — malarskie i szklarskie).

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Przetarg na roboty budowlane w budynku Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku, Wałowa 14-b" — należy złożyć w terminie do dnia 5 października 1946 r., godz. 11,45 do skrzynki ofertowej w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 października 1946 r., godz. 12.

Ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów otrzymać można w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku od godz. 8—14 w pokoju 32 (III p.).

Wadium ofertowe wynosi 2 proc. sumy oferowanej i winno być złożone w gotówce w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Gdańsku na konto 1006 — Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku — wadium przetargowe, wzgl. do kasy Ubezpieczalni w Gdańsku.

Do oferty winno być załączone:
1) zaświadczenie subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju,
2) odpis urzędowego dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu, oraz
3) kwit kasowy Banku na wpłacenie wadium.

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku zastrzega sobie swobodę w redukcji a nawet całkowite wyłączenie według swego uznania niektórych robót, zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo częściowego skorzystania z ofert, prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo podziału robót pomiędzy kilku oferentów, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku, oraz przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu pomiędzy wybranymi oferentami.

(—) W. Lippert, Komisarz Organizacyjny

Gdańsk, dnia 25 września 1946 r. 1910

OGŁOSZENIE

Wodociągi i Kanalizacja m. st. Warszawy zakupią:

3 niwelatory z kołem poziomym z lunetą przekładaną, pożądane z nitkami potrójnymi, ze statywami,

1 teodolit, pożądany uniwersalny z kołem poziomym i pionowym z dokładnością ½ lub zbliżony ze statywem,

4 łaty niwelacyjne dług 4—5 m. rozkładane,

4 łaty pomiarowe dług 5 m. z podziałką 10 centymetrów,

3 parasole miernicze brezentowe.

Wyczerpujące oferty z dokładnym opisem oferowanych przedmiotów w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na instrumenty miernicze" należy składać do dnia 10. X. 46 r. w Dziale Zaopatrywania przy ul. Starynkiewicza 5, pokój Nr. 29. 1897

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę asortymentu pilników nowych.

Oferty należy składać dnia 7 października r. b. do godz. 10-ej rano w kopertach zalakowanych z napisem: „Dostawa nowych pilników" do skrzynki przetargowej w Dziale Handlowym Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy — Warszawa, ul. Dworska 25.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej.

Bliższych informacji udziela Dział Handlowy Gazowni Miejskiej w Warszawie, ul. Dworska Nr. 25 w godz. 8—14, gdzie też mogą oferenci otrzymać podkładki specyfikowanych ilości i rodzajów pilników nowych do dostawy. 1878

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAKŁAD ortopedyczny Alfred Koziczyński. Warszawa, Trębacka 10. Sklep. Dogodny dojazd: tramwaj 17. Autobus L M Trolleybusy A B C. Osobiście w piątki 1778

SPRZEDAŻ artykułów perfumeryjno kosmetycznych. S. Białoskórski. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 43. Ceny hurtowe. 1709

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie ewakuacyjne, wszystkie dokumenty Szafbuchowa Sabina. 1922

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację EKD Seria A 61046 B Nr. 000666 na nazwisko Szybicka Maria. 1921

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, wydaną przez gminę Karczew oraz metrykę urodzenia na nazwisko Niedziółka Antoni. 1907

POSZUKIWANA Anzemina Ansilewska i córka Stanisława. Łaskawe wiadomości: Świdnica, ul. Westerplatte Nr. 13 piętro 3, pokój 6, Rusek Wacław. 1905

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin pracy i zguby po 5 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm wysokości i szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 121 Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11 Placówka „Czytelnika" w Warszawie Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62 Nowy Świat 47, Puławska 19 Rozdzielnie gazet Pl. Inwalidów (Żoliborz) Zygmuntowska 6 i Poznańska 38 Biuro „Orbis" Warszawa Al. Jerozolimska 39, Praga ul. Targowa 70 „Wolność" Warszawa ul. Marszałkowska 95 Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" Dział Reklamy — ul. Złota 4 Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa, ul. Bagatela 10 m 35, tel. nr 8-67-79 Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855 26

REDAGUJE KOMITET B—10307

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

Działanie bomby atomowej:

Zabójcze promieniowanie

olbrzymie ciśnienie i wysoka temperatura

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Pieńkowski, który jako przedstawiciel Polski uczestniczył w doświadczeniach z bombą atomową na Bikini, tak opowiada o swoich wrażeniach:

„Jak wiadomo, delegacja polska obserwowała przebieg obu eksperymentów z bombą atomową z pokładu amerykańskiego okrętu wojennego „Panamild", stanowiącego jedno z ogniw łańcucha 120 okrętów obserwacyjnych, rozrzuconych na wielkiej przestrzeni dokoła atolu Bikini. Za pierwszym razem okręty te znajdowały się w odległości 15, a za drugim około 10 mil morskich od ustalonego miejsca wybuchu.

TRZY ZJAWISKA

Eksplozja bomby atomowej wywołuje trzy potężne zjawiska: olbrzymie ciśnienie, wysoką temperaturę i zabójczą promieniotwórczość, przy czym — jeżeli chodzi o bezpośrednie działanie — to największe szkody wywołuje ciśnienie powietrza, które nie tylko zniszczyło urządzenia pokładowe okrętów doświadczalnych, ale zgniotło wprost całe statki, względnie łodzie desantowe.

Za drugim razem, kiedy wybuch nastąpił 8 do 10 metrów pod powierzchnią wody, zjawisko ciśnienia było jeszcze potężniejsze, gdyż udzieliło się wodzie. Olbrzymie masy wodne wyrzucone zostały w powietrze, a następstwa wybuchu były cięższe, niż w poprzednim doświadczeniu. Gdyby na okrętach doświadczalnych znajdowała się załoga, to niechybnie zginęłoby z niej od razu w pierwszej chwili 30 do 50 procent ludzi.

Zjawiska natury termicznej są mniej groźne, choć pożary przez nie wywołane, stały się przyczyną zniszczenia okrętu „Indeoendence". Wprawdzie nie bezpośrednie, niemniej jednak zabójcze jest działanie sił promieniotwórczych, wyzwolonych przez wybuch bomby atomowej. Niewidoczne dla oka promienie powodują w organiźmie żywym powolny zanik czerwonych ciałek krwi, wobec którego medycyna jest bezradna. Po pewnym czasie następuje nieunikniona śmierć.

Pod względem natężenia i aktywności sił promieniotwórczych zachodziła duża różnica pomiędzy pierwszym a drugim doświadczeniem. Wybuch bomby w powietrzu uniósł masy gazu i rozproszył je w atmosferze. Dzięki temu okręty obserwacyjne już po 3-ch godzinach mogły wejść do atolu, a trzeciego dnia można już było udać się na pokłady statków doświadczalnych, uszkodzonych przez wybuch.

Inaczej było po eksplozji bomby atomowej pod powierzchnią morza. Ciała promieniotwórcze zmieszały się z wodą i wyrzucone w powietrze, spadły z powrotem na powierzchnię oceanu, a co za tym idzie również na okręty, ustawione w tym miejscu. Aktywność sił promieniotwórczych była tym razem tak duża, że nawet po upływie 10-ciu dni trudno byłoby wjechać do atolu bez ryzyka śmierci.

BROŃ GROŹNA ALE...

Z rozmów, przeprowadzonych po doświadczeniach z bombą atomową, można wypośrodkować następującą opinię obserwatorów i ludzi nauki: Jest to broń na potworną skalę. Przestrzeń, objęta jej działaniem, jest niewspółmiernie większa od tej, na której uwieczniają się ślady eksplozji jakichkolwiek znanych dotąd środków wybuchowych. Szkody, przez bombę wyrządzone, przewyższają w znacznym stopniu zniszczenia, dokonane przez 6-cio tonowe bomby lotnicze.

Mimo to, bomba atomowa nie jest bronią, na którą nie możnaby znaleźć antidotum w postaci innej broni o charakterze obronnym. Wprowadzi ona rewolucyjną zmianę taktyki i sposobu walki, ale nie uniemożliwi prowadzenie walki w ogóle. Tym bardziej nie ma co się obawiać, aby — jak to twierdzą niektórzy — istniała jakakolwiek groźba dla kuli ziemskiej.

Niemniej okropne skutki działania bomby atomowej powinny być silnym hamulcem dla narodów świata. Hasłem ogólnym powinno się stać: „Energia atomowa nie dla gubienia, lecz dla uszczęśliwienia ludzkości". Wzorem pod tym względem są uczeni Kanady i Francji, którzy oświadczyli, że badania swoje prowadzić będą jedynie w celu zastosowania energii atomowej dla pokojowych potrzeb ludzkości.

WIELKIE MOŻLIWOŚCI

Możliwości wykorzystania w tym kierunku kolosalnych źródeł energii są w tej chwili nie do ocenienia. W każdym razie, jak powiedział rektor Pieńkowski — metodyka przyrodoznawczego myślenia jest na właściwym torze, skoro można było w tak krótkim czasie od teoretycznego tylko wnioskowania dojść poprzez zjawisko rozbijania atomów aż do tworzenia pocisków o potwornej mocy niszczącej". Kierunek myśli przyrodniczej jest tak poprawny, że wyniki wybuchu pierwszej bobmy atomowej w New Mexico były dokładnie przewidziane przez naukowców w pracy laboratoryjnej.

Mimochodem

Od wiosny do jesieni

Mam znajomego studenta. Bardzo miły, silny, pogodny, cieszy się wszystkim, jak dziecko.

Może tylko za mało życiowego wyrobienia posiada.

No i z forsą nie koniecznie, choć w magistracie pracuje.

Przed kilkoma miesiącami zwierzył mi się z westchnieniem, że czeka go poważny wydatek. Oto młodzieńczy meszek na twarzy zaczyna coraz wyraźniej przybierać cechy męskiej szczotkowatości. Trzeba zacząć golić. A tu aparat, pędzel, mydło, żyletki — grube pieniądze kosztują...

Jednak po paru dniach spotkałem go roześmianego.

— Czy pan już wie? Czy pan już czytał? Z Ameryki przysłali nam w prezencie wspaniały transport! Prawdziwe amerykańskie papierosy! I amerykańskie pędzle! I aparaty do golenia! I żyletki! I mydła! To wszystko będą ludziom na kartki rozdawać!

— Kiedy? — spytałem.

— W najbliższym czasie! Wyraźnie napisane, że w najbliższym czasie! Już nie muszę budżetu nadwyrężać, te parę dni poczekam. Świat jest piękny, prawda?

Istotnie, świat był piękny. Wiosna... Słoneczko sączyło wprost do serc ciepłą wiarę w ludzi, w słowa, a nawet w aprowizacyjnych referentów...

Minął miesiąc, czy dwa. Przyszło dojrzałe, bujne lato. Szybko rosły krzewy, kwiatki,, ogórki i kępki szczeciny na brodzie studenta.

— Jak tam z goleniem? — spytałem.

— Jeszcze nic — rzekł prędko. — Transport, rozdział, proszę pana... Rozmaite manipulacje swojego czasu wymagają. Ale papierosy już są na mieście.

— A czemu pan... nie pali?

— Troszkę za drogie dla mnie... — rzekł, rumieniąc się w miejscach wolnych od zarostu. — Zresztą, ja wolę „swojaki".

Wylazło tu, prawdę mówiąc, skąpstwo owego studenta. Ma przecież posadę, 1.800 zł miesięcznie, czyli 60 złotych dziennie zarabia, za co nie jednego, ale siedem papierosów dziennie mógłby kupować. A on—dalej „swojaki"!

W następnym miesiącu mój znajomy miał szereg przykrości, bo legitymowano go stale ze względu na dziki wygląd oblicza.

— Ogól się pan — radziłem. — Chociażby u fryzjera, doraźnie.

Pokręcił głową.

— Zaczekam. Teraz to już na pewno niedługo.

No i mamy jesień.

Wprawdzie o pędzlach, aparatach i żyletkach, które wiosną do kraju przybyły, jeszcze nic nowego nie słychać, ale za to mój student chodzi dumny, jak paw.

Oto kółko amatorskie pracowników Biura Usprawnienia Rozdzielnictwa Darów Amerykańskich zaproponowało mu, by wystąpił w sztuce pt.: „Siódma żona Sinobrodego".

A. TOM

Deane Durbin



sławna aktorka filmowa została niedawno szczęśliwą matką.

Ludwik Solski zawsze młody

Nestor sceny polskiej Ludwik Solski wykazuje żywotność wręcz niewiarygodną. W dni, w których Państwowy Teatr Polski nie gra „Grubych ryb" znakomity artysta udaje się samolotem do Poznania, gdzie w ciągu jednego dnia występuje dwukrotnie, po czym nazajutrz wraca, również samolotem, do stolicy, by grać w Teatrze Polskim.

Mieszkania zrobione z gruzów

W kołach, zajmujących się rozwiązaniem problemu mieszkaniowego, powstała koncepcja stworzenia w bliskich podwarszawskich miejscowościach kolonii mieszkalnych, składających się z małych domków. Do budowy ich użytoby płyt, sporządzonych z gruzu.

Dom Pracownika Spółdzielczego

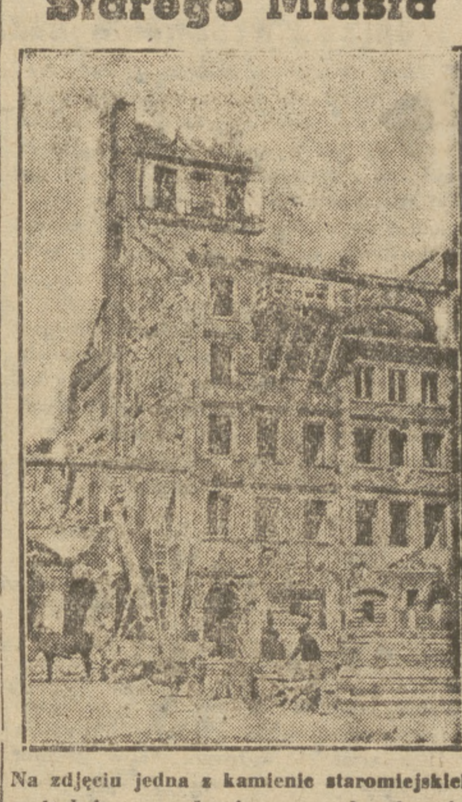
W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych R. P.

Uchwalono m. in.: przystąpić do budowy Domu Pracownika Spółdzielczego w Warszawie, wzywając ogół pracowników spółdzielczych w całym kraju do szerokiej akcji na rzecz mobilizowania potrzebnych funduszów na ten cel.

„Dom Studenta" powstanie w Warszawie

Studenci Warszawy, zrzeszeni w Bratnich Pomocach, postanowili wznieść w Warszawie Dom Studenta. Odbywają się obecnie zebrania prezesów Bratnich Pomocy wszystkich wyższych uczelni Stolicy, na których zdecydowano stworzyć Centralny Akademicki Komitet Odbudowy Stolicy. Komitet ten zorganizować ma akcję budowy Domu Studenta.

Zabezpieczanie Starego Miasta



Na zdjęciu jedna z kamienic staromiejskich w trakcie prowadzenia prac zabezpieczających.

„Wielki przełom"

Najnowszy film produkcji radzieckiej

Na specjalnym pokazie dla prasy „Film Polski" przedstawił najnowszy film produkcji radzieckiej „Wielki Przełom".

Fabuła filmu osnuta jest na tle zmagań armii radzieckiej z najeźdźcą niemieckim w walce o Stalingrad. Główny motyw filmu — to praca dowództwa i sztabów. Nad wielkimi mapami rozgrywa się jedna z najcięższych walk — walka mózgów. Przy dochodzącym z daleka odgłosie dział w skupieniu pracują dowódcy armii, korpusów, dywizji. Zapadają postanowienia, które decydują o wyniku toczonej bitwy, a może nawet i wojny.

Dramatyczne chwile napięcia, gdy rzucono wszystko na jedną kartę, gdy nieubłagane wskazówki zegara znaczą mijający czas, a dokładnie wyliczony moment nie nadchodzi — doskonale odegrane są przez artystów radzieckich, z Dzierżawinem w roli głównej.

W tok filmu umiejętnie wplecione są sceny walk w ruinach miasta, w dymach, kurzu, wybuchach pocisków i łoskocie silników.

Doskonałe opracowanie scenariusza i wykonanie techniczne stawiają ten film w rzędzie najlepszych filmów produkcji radzieckiej. „Wielki przełom" wejdzie już w najbliszym czasie na ekrany kin warszawskich.

Odczyt pt. „Żydzi w Europie"

Staraniem Warszawskiego Komitetu „Bundu", odbędzie się w niedzielę, 29.9 o godz. 10.30, w sali Teatru Powszechnego, przy ul. Zamojskiego 20, referat Leo Finkelszteina, przewodn. Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Polsce z cyklus „Żydzi w Europie".

Wstęp wolny.

Wiadomości sportowe

Uroczyste zakończenie Mistrzostw Sportowych Armii

W dniu 27 września, w piątek, nastąpi uroczyste zamknięcie 1-szych zawodów sportowych o Mistrzostwo Wojska Polskiego.

PROGRAM ZAMKNIĘCIA:

Godz. 13.50 — zbiórka zawodników na Stadionie W. P.

Godz. 14 — przemarsz ulicami miasta na Plac Zwycięstwa.

Plac Zwycięstwa. Trasa przemarszu:

Ul. Agrikola, plac na Rozdrożu, Al. Stalina, Nowy Świat, Krak. Przedm. do Placu Zwycięstwa.

Godz. 15.30 — Złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Godz. 16.50 — Powrót zawodników na Stadion.

W międzyczasie o godz. 15.15 odbędzie się na Stadionie W. P emocjonujące spotkanie w piłce nożnej między Reprezentacją Szkół Oficerskich, a Reprezentacją Okręgów Wojskowych.

Godz. 17.00 — defilada zawodników na Stadionie.

Godz. 17.15 — rozdanie nagród i upominków. Nagrody wręczą przedstawiciele Nacz. D-twa W. P. oraz delegaci instytucji i organizacji, które ufundowały nagrody.

Uwaga: Zaproszenia i karty wstępu na Stadion ważne są również w dniu 27 września. Oddziały zwarte (szkoły, organizacje) mają na Stadion wstęp wolny.

Śląsk — Poznań 2:1 (1:1)

W środę po południu odbyło się na boisku „Warty" pierwsze powojenne spotkanie piłkarskie reprezentacyj robotniczych Śląska i Poznania. Po żywej i ciekawej grze, prowadzonej „fair" przez obie strony, zwycięstwo odniosła drużyna robotnicza Śląska, która była zespołem lepiej zgranym i wyrównanym na wszystkich liniach.

W drużynie Poznania, która zdradzała wyraźny brak zgrania, najlepiej spisała się obrona z Czarskim w bramce.



19)

Jakież to piękne słowa! — szepnęła pani Irena. — Chodźmy tam. Chcę ich jeszcze zobaczyć śpiewających!...

Dobrze! — rzekł Alen.

Stanęli w drzwiach wiodących do wielkiej sali „messy" i nagle Irena zadrżała spojrzawszy na twarz Alena, w jednym ułamku sekundy pobladłą i zmienioną wprost nie do poznania.

Co się panu stało? — spytała spojrzawszy w zwężone źrenice Alena, patrzące uporczywie w przeciwległy kąt sali. — Spojrzawszy w tamtym kierunku, dojrzała w głównych drzwiach kasyna dwóch stojących ludzi, jednym z nich był znany jej już kapelan dywizjonu, a drugim jakiś tęgawy oficer w mundurze lotnika. Alen wciąż patrzył na nich.

Co panu? — powtórzyła.

Alen drgnął i przeciągnąwszy dłonią po czole wolno odpowiedział:

Bardzo przepraszam panią, zrobiło mi się słabo. — Ale to nic. Już przeszło...

— — — — — — — — — —

Czy pan zna tego pana? spytała Irena, wskazując wzrokiem ciągle w drzwiach stojącego oficera lotnictwa.

Nie! — odparł sucho Alen. — Pani pozwoli, że ją przeproszę i odejdę na chwilę.

Irena zostawszy sama, natychmiast podeszła do p. Dobrowolskiej, informując ją o dziwnym zachowaniu się Alena, który dotychczas, był bez zarzutu.

A może on jest pijany? — zaryzykowała.

Nie, nie widziałam aby pił dużo! — odpowiedziała pani Dobrowolska. Ale. Acha! kapitań Bański!... Teraz wszystko rozumiem i zaraz pani wyjaśnię!....

Szczęście, że Alen nie słyszał ich rozmowy, tak jak zresztą, w tej chwili, nie słyszał niczego. — Stał, w małym korytarzu wiodącym do baru, nieruchomy jak posąg, myślami gdzieindziej, daleko od lotniska, od „messy" i „party". I znów w jego zmęczonym mózgu zjawiły się wspomnienia. Wspomnienia przykre i ciężkie. Zamajaczył obraz gabinetu w Polskim Konsulacie w Londynie sylwetki członków Sądu,—Poznański, Ruppowa, Ujejska, żona generała, płaczące: Lala i Ali — i on, teraz tam stojący razem z kapelanem — ich zły duch: ex-mąż Ali!...



„party" dobiegało końca. Nastrój był wspaniały.

— Zadźwięczały mu w uszach wówczas wypowładane, szybkie jak myśl słowa rzucone w twarz wrogowi — w obecności wszystkich:

„Jak się boi bić z Niemcami, niech się bije ze mną!"...

A potem znów pokój szefa sztabu lotnictwa polskiego i równie gwałtowna, jak tamta, w konsulacie podczas sądu, dyskusja...

Intrygi przedwojennych, wyższych oficerów — tak samo jak ex-mąż Ali, bojących się latać... Zaciekła walka z nimi.

— Chodź! — rzekł do Alena Brochocki. Dobrze, że nikt na ciebie nie zwraca uwagi, bo mieliby niezły spektakl!...

I pociągnąwszy Alena wszedł wraz z nim do baru.

„Double whisky" — zarządził.

Alen wypił w milczeniu.

Jeszcze dwie... No, lepiej się czujesz? — I Wład żebyś tutaj wypadkiem nie zrobił awantury. Ja mu tą „księżą" wizytę w dyonie uprzyjemnię.

A teraz powiedz, mi mój drogi: coś ty miał tam w Londynie, bo z twojej miny widzę, że było nowe starcie?...

Tak, nie chciałem cię tym nudzić, ale jak chcesz to słuchaj!...

— — — — — — — — — —

„Party" dobiegała końca. — Nastrój był wspaniały, tak że Anglicy po prostu byli zachwyceni. — Wing/Commander Pożyczka zorganizował zawody sportowe i naprzód „sędziował", a potem sam robił „salto - mortale", bijąc ilością „zwitek" wszystkich brytyjczyków, popisujących się przed nim. F/Lt. Walters jeździł na rowerze między stolikami, a chór polsko - angielski śpiewał angielską pieśń pijacką radzącą: „pięknym paniom, toczyć się do domu"...

Alen był prawie trzeźwy.

Idź spać — radził mu Brochocki. Niewiadomo dokładnie kiedy polecicie, a lepiej być wypoczętym. Widzisz, że część lecących już dawno to zrobiła i śpi teraz spokojnie.

Dobrze, ale goście? — zawahał się Alen.

To ja ich odprowadzę. Ja przecież nie lecę i mogę spać jak chcę długo.

— No, to dobrze, chodźmy.

Aby wydostać się z „messy" musieli przejść przez salę, ledwo wyszli na nią, gdy zastąpiła im drogę pani Dobrowolska.

Gdzieście panowie zginęli?... Już myślałam, że pan poszedł zostawiając nas same — zwróciła się do Alena. — Zwłaszcza pani Irena była rozżalona i trochę niespokojna, bo pan był podobno — tak zdenerwowany?...

— Ot, lekki zawrót głowy, nic więcej.

— Czy tylko — zawrót głowy?

— Tak, tylko zawrót głowy!

— Bardzo pana przepraszam, jestem niedyskretna. Nie widział pan, czy kapitan Bański wyszedł?

Alen spojrzał na mówiącą mocno zdenerwowany i już chciał coś powiedzieć, gdy wybuchnęły okrzyki i Wing/Commander Pożyczka wyleciał pod sufit podrzucony do góry przez swoich podkomendnych.

(D. c. n.).